

SŁOWO

WILNO, środa 30 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORDZIEJ — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.
N.-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwic
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Hitlerjada w Wilnie i Lwowie Papen w Berlinie

Nasz optymizm wczorajszy był nieuzasadniony. W dniu wczorajszym Wilno znów stało się sceną rozruchów akademickich, jakkolwiek, należy to przyznać, o wiele w mniejszym zakresie, niż zeszłoroczne, a to dzięki prawdopodobnie bardziej sprężystej i energicznej działalności policji. Zajścia zresztą niewielkie zlokalizowane zostały w uniwersytecie, gdzie dalszy ich rozwój spada już na odpowiedzialność autonomii uniwersyteckiej.

Z naszej strony możemy wzywać tylko do spokoju i rozwagi i prosić naszą młodzież, aby nie przyczyniała się do tego, że miasto przysłonięte przez okienne wystawy sklepowe wygląda, jak podczas stanu oblężenia. Sceny, które nam opowiadają, w które wprost wierzyć się nie chce, turbowania studentek — żydówek, wymagają najsurowszego i bezwzględnie napiętnowania przez wszystkich, którzy nie stracili jeszcze kontaktu z honorem.

ODWAŻNE, LE CZY ŚLUSZNE

W chwili, kiedy to piszę, według wiadomości berlińskich, nie ulega już wątpliwości, że kanclerz w. Papen pozostaje na swoim stanowisku. Przy tej sposobności chcielibyśmy poruszyć jedną kwestię, mającą ogólne znaczenie.

Na czym polega doskonałość względnie niedoskonałość, szkodliwość takiej czy innej formy ustroju państwowego? Na człowieka. Całe zagadnienie ustroju sprowadza się właściwie do dewizy: „odpowiedni ludzie na odpowiednich stanowiskach”. Wszystkie formy ustroju, istniejące obecnie lub w przeszłości, a także projektowane, są różnymi środkami sposobami, które wymusza ludzkość, aby zapewnienie sobie tych odpowiednich ludzi na odpowiednich miejscach. Wyraz „ustrój” możnaby zastąpić określeniem: metoda w selekcji ludzi przy obsadzaniu urzędów publicznych.

Zwróćmy teraz uwagę: wszyscy przed stawiciele stronnictw, odwiedzający Hindenburga, mówili mu: „tylko nie Papen”. Była specjalna depecha, że prałat Kaas imieniem centrum zwrócił się do Hindenburga z gorącym apelem, zaklinając go, aby Papena nie mianował. Mimo to Hindenburg mianuje właśnie Papena.

Czy ta metoda jest słuszną? — O, najsłusniejszą! — Czy chodziło tu o drażnienie parlamentarzystów, drażnienie całego narodu niemieckiego, który parlamentarzysty ci reprezentują? — Bynajmniej. Leży jednak w naturalnej kolej rzeczy, że ci ludzie, którzy coś naprawdę robią, budzą nienawiść. Im większe są ich sukcesy, im większe zdolności, talenta, tem na większe zarabiają protesty w przeciwników.

Człowiek, przeciwko któremu specjalne przeciwnicy wnoszą protesty, jest oczywiście utalentowany.

Teraz przynajmniej, jakie są pod tym względem nastroje w Polsce? Czyż nie ma u nas kultu „ludzi zrównoważonych” pod którym to pięknym mianem ukrywa się kult ludzi, którzy nie nigdy nie robią, ponieważ ich pobudki aktywne są „równoważone” przez hamulce wstrzymujące. Czy w takiej sytuacji, jak ta, w której znalazł się Hindenburg, całe polskie społeczeństwo nie wołałoby, że oczywicie „niezręcznym”, „nietaktownym”, „niezrozumiałym” byłoby upierać się przy człowieku powszechnie nie-

nawidzonym? A jednak Hindenburg to rozumiał. Hindenburg rozumie, że człowiek znienawidzony, to ten, który potrafi mieć linię i cel działania. Hindenburg własną popularnością ostania człowieka niepopularnego, o którym wie, że potrafi zrobić to, co obiecał zrobić.

Prawdziwie mi imponuje ten starzec! Zaczynam wierzyć, że wygra kampanię, którą z taką odwagą prowadzi. Iż sukcesów, ileż świetnych wprowadzi w matnię przeciwnika, to jest demokracji niemieckiej! Iż świetnych niespodzianek, z których pierwszą i najważniejszą jest obranie Hindenburga głosami socjal - demokratów i republikanów. Cat.

Pogrzeb ś. p. Grotkowskiego we Lwowie

Nowe demonstracje uliczne — Komuniści usiłują wywołać awantury — Agitator komunistyczny rani akademika

LWÓW PAT. — We wtorek w godzinach porannych przybyły na pogrzeb zabitego studenta weterynarii ś. p. Grotkowskiego liczne zastępy młodzieży akademickiej. O godzinie 10 zgromadzili się one na ulicy Stelmacha, skąd wyruszył kondukt pogrzebowy. Korporacja i stowarzyszenia akademickie w liczbie 2 ty sięcy osób uszeregowali się czworakami. O godzinie 11,25 kondukt wyruszył na cmentarz Łyczakowski. Przed bramą cmentarną władze bezpieczeństwa zatrzymały publiczność, aby nie dopuścić do uszkodzenia nagrobków na cmentarzu. W czasie ceremonii żałobnych wygłoszono trzy mowy. Akademicki chór odśpiewał pieśni. O godzinie 12,50 ceremonie pogrzebowe zakończyły się. Przebieg pogrzebu nie został niczym zakłócony.

KOMUNISCI NIE PRÓBUJĄ

LWÓW PAT. — W dniu dzisiejszym o godzinie 13, bezpośrednio po pogrzebie ś. p. Grotkowskiego, nieliczne grupy młodzieży akademickiej próbowały utworzyć demonstrację na ulicy Halickiej i ul. Kopernika.

Jak zwykle przy tych demonstracjach za młodzieżą bezpośrednio posuwały się zbiorowiska mętów ulicznych, poszukując łatwego żeru. Skonsygnowana policja demonstrację przy ulicy Halickiej rozproszyła.

Nastroje wśród tłumów wykorzystywane są skwapliwie przez żywoły komunistyczne, które już wzywają do agitacji doprowadzają do targnięcia się tłum na stragan na Ryнку. Celem zapobieżenia tej akcji, mającej na celu wywołanie ogólnego zaniepokojenia w mieście, organa policji w ciągu dzisiejszej nocy przystąpiły do aresztowania agitatorów komunistycznych. Aresztowano 39 osób, które przekazano do dyspozycji władzom sądowym.

Agitatorzy komunistyczni pragnąc za wszelką cenę wywołać awantury i ekscyty na rachunek młodzieży akademickiej, we wtorek rano urządzili napad na Michała Sójkę, praktykanta drukarskiego

kotórego pobito i poraniono. Organa policji niezwłocznie interwenjowały i aresztowały sprawców pobicia, mianowicie Leona i Zygmunta Czechowiczów, pracowników fryzjerskich, znanych w mieście komunistów.

Cała działalność komunistyczna przejawiała się w bardziej dosadny sposób w momencie demonstracji grupy akademickiej przy ul. Kopernika. Mianowicie w bezpośredniej bliskości grupy młodzieży akademickiej posuwały się również męty uliczne, wśród których znajdowało się trzech znanych agitatorów komunistycznych, rozpowszechniających w tłumie ulotki i zachęcających do dalszego rozdawania ich. Organa policji postanowiły zlikwidować te grupy i osaczyć je celem ujęcia.

Gdy młodzież akademicka rozpoczęła demonstrację, nieobserwowany dotychczas agitator, który śledził ruchy swych współtowarzyszy i stał w tym celu przy jednej z bram przy ul. Kopernika, wyjął rewolwer. Ruch ten zauważył przechodzący w tym czasie ulicą akademik Zygmunt Zamorski i usiłował chwycić go za rękę. W momencie tym padł strzał, który trafiając studenta Zamorskiego, rozszarpał mu dłoń. Podczas szamotanicy padł drugi strzał, raniąc Zamorskiego w szyję. Wskutek powstałego zamieszania zamachowiec przy pomocy i towarzyszy zdołał zbiec. Policja, opierając się na wskazówkach przechodniów, dokonała wielu aresztowań. Rannego studenta Zamorskiego opatrzyło na miejscu pogotowie i odwiezło go do szpitala Powszechnego.

AWANTURY W KRAKOWIE

KRAKÓW PAT. — We wtorek w godzinach wieczornych, w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Lwowa pojawiły się grupy studentów, tak w śród miastem jak i przed gmachem uniwersyteckiego, usiłując urządzić demonstrację. Część demonstrantów udała się na ul. Grzegorzewską, gdzie wybito szyby w

pod lokal Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów, skierowali się na ulicę Ludwisarską, gdzie natknęli się jednak na policję. Szybka i energiczna interwencja oficera, dowodzącego oddziałem policjantów, uniemożliwiła jakiegokolwiek ekscyty. Zebrani zostali szybko rozproszeni i małymi grupkami skierowali się ku Domowi Akademickiemu na Górze Boufałowej, gdzie już i pozostawali.

WRAZENIE W MIEŚCIE
Więść o zajściach na Uniwersytecie szybko orozeszła się po mieście, wywołując zrozumiałe wrażenie.

Pierwsi zareagowali na swój sposób kupy z ul. Mickiewicza, Wileńskiej, i w dzielnicy żydowskiej, którzy poczęli zasłaniać okna wystawowe z obawy przed wybieniem. Jedynie gesty patrolu policyjnego o zdecydowanej postawie które od godziny drugiej ukazały się na mieście, podziały uspokajająco, gdyż było to widomym znakiem, że tym razem wszelkie próby wywołania zamieszek tłumione będą w zarodku.

NIEUJANY WIEC W MENSIE
Już o zmroku w kierunku Mensy Akademickiej przy ul. Bakszta poczęły po dążać grupki młodzieży. Do lokalu dostało się jednak niewiele osób, tak, że około godziny 5, obecni opuścili Mensę kierując się z kolei do głównego gmachu USB przy ulicy św. Józefa.

Do większego grupowania się w drodze do Uniwersytetu policja nie dopuszczała.

NA TERENIE UNIwersYTECKIM, a szczegól nie na dziedzińcu im. Piotra Skargi, na który policja wkroczyć nie mogła, zaję-

tych zajścia wczorajsze w Wilnie

WILNO. — Wczoraj o godzinie 13 w sali Sniadeckich USB po wykładzie prof. Bossowskiego z Wydziału Prawa, jeden ze studentów zwrócił się z wezwaniem do swych kolegów i koleżanek, ażeby przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zabitego we Lwowie studenta ś. p. Grotkowskiego ze względu na odbywający się właśnie w tym momencie we Lwowie jego pogrzeb.

W odpowiedzi na wezwanie do powstania, studenci — żydzi poczęli opuszczać salę. Wśród wychodzących daly się słyszeć okrzyki: „provokacja”, co w konsekwencji doprowadziło do starcia. — Jednocześnie jakiś student rzucił krzesłem. Podczas wzajemnego okładania się pięściami i rzucania przedmiotami, będącymi w sali, kilka osób chrześcijan i żydów zostało poranionych.

Z liczby poszwankowanych cztery osoby zostały opatrzone przez pogotowie ratunkowe. Są to: chrześcijanin Jan Wysocki (Mickiewicza 3) i żydzi: Włodzimierz Regier, Dawid Fejgin (W. Polulanka 17) i Mejłach Aleksandrowicz (Wielka 47). Podczas zajścia nie oszczędzono nawet kobiet.

Jakaś studentka uciekając zgubiła portfel. Ucierpiał również woźny stojący w drzwiach. Przy drzwiach wyjściowych na ulicę Uniwersytecką również wynikły w chwilę potem zajścia z żydami, lecz nie pociągnęły one za sobą żadnych następstw.

OKOŁO godziny 2 po południu ci sami studenci po wyjściu z Uniwersytetu, ulegając nawoływaniom, aby udali się

prezydent Hindenburg zwrócił się ma do narodu niemieckiego z proklamacją, wywołującą do poparcia programu gabinetu Papena w czasie ciężkiego okresu zimowego. Nagła zmiana w sytuacji wewnętrzno-politycznej była nawet dla kół miarodajnych zupełnie nieoczekiwana.

BERLIN PAT. — W godzinach popołudniowych sytuacja w przesileniu gabinetowym znów ulega zmianie. Gen. Schleicher kontynuuje narady z przywódcami stronnictw, przyczem — jak donosi prasa — przewidziana jest rozmowa ministra Reichsweltry Schleichera z Hitlerem.

Prezydent Rzeszy późnym wieczorem przyjął ma urzędującego kanclerza Papena, gen. Schleichera i sekretarza stanu Meissnera, aby odbyć z nimi wspólną naradę.

Decyzja prezydenta Rzeszy co do powzięcia misji tworzenia nowego gabinetu przyjąłnego bądź Schleicherowi, bądź Papenowi nie zapadnie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego, prezydent bowiem przedtem wyczerpie wszystkie możliwości przeprowadzenia rokowań z ugrupowaniami politycznymi.

W OCZEKIWANIU DECYZJI PREZYDENTA

BERLIN PAT. — Odbyta we wtorek wieczorem u prezydenta Hindenburga narada, w której uczestniczyli kanclerz Papen, gen. Schleicher i sekretarz stanu Meissner miała — jak donosi biuro Conti — charakter czysto informacyjny.

Decyzji Hindenburga koła polityczne oczekują we środę. Uzależniona jest ona prawdopodobnie od wyniku spotkania między gen. Schleicherem a Hitlerem, które prawdopodobnie odbędzie się już przed południem.

Inicjatywa do tej konierencji wyjść miała od osobistości, której nazwisko utrzymywane jest w tajemnicy. Słery poinformowane, opierając się na nastrojach panujących wśród narodowych socjalistów nie wierzą jednak, aby Hitler zgodził się miał na tolerowanie gabinetu przyjąłnego ze Schleicherem na czele. W tym wypadku prezydent Rzeszy — jak twierdzą — powoła na czoło gabinetu prawdopodobnie Papena.

Legion Młodych, Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Wymienione związki wzywają wszystkich kolegów do zachowania pełnego spokoju, godnego honoru akademika — Polaka.

—o-o—

TELEGRAMY

MIN. BECK W PARYŻU

PARYŻ. PAT. — Dziś o godzinie 7,10 przybył do Paryża z Genewy p. minister spraw zagranicznych Beck. Na dworcu powitali ministra ambasador Rzeczypospolitej Chłapowski oraz wyżsi urzędnicy ambasady.

PARYŻ. PAT. — Premier Herriot przyjął w dniu 29 bm. p. ministra spraw zagranicznych Becka któremu towarzyszył ambasador Chłapowski. Minister Beck w godzinach wieczornych wyjeżdża do Warszawy.

AKTOR SZPIEGIEM

HELSINGFORS. PAT. — W Wyborgu nastąpiło sensoryjne aresztowanie znanego aktora sceny tamtejszej Vilho Samsa, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Sams był żołdzie GPU i usiłował przekupić szereg oficerów, celem zdobycia od nich ważnych tajemnic wojskowych.

MARSZ GŁODNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. PAT. — Z różnych stron Stanów Zjednoczonych wyruszyło 800 uczestników marszu głodnych, stanowiących awangardę kilkudziesięciu tysięcy przedstawicieli bezrobotnych, byłych kombatanów i farmerów domagających się moratorium dla swoich długów, a nadto komunistów. Pragną oni przedstawić Kongresowi swoje postulaty.

IZBA GMIN PRZYJĘŁA MOWĘ TRONOWĄ

LONDYN. PAT. — Odpowiedź Izby Gmin na mowę tronową przyjęta została 431 głosami przeciwko 39.

DALSZA ZNIŻKA FUNTA

LONDYN. PAT. — We wtorek nastąpił dalszy silny spadek funta. Przy otwarciu giełdy kurs nieco poprawił się w stosunku do dnia poprzedniego, wynosząc 3,195 dol., potem jednak w ciągu dnia nastąpił raptowny spadek do 3,1475, zaś przy zamknięciu giełdy kurs wynosił 3,155 dol. Na giełdzie panowało przygnębienie, aczkolwiek nie było paniki.

PARYŻ. PAT. — Na giełdzie paryskiej trwa nadal tendencja zniżkowa funta angielskiego. We wtorek rano, po obniżeniu się z 80,50 kurs podniósł się przy zamknięciu giełdy do 8,90, pozostając jednak niższym w stosunku do kursu poniedziałkowego.

OFICJALNY WYNIK WYBORÓW W BELGII

BRUKSELA. PAT. — Oficjalny wynik wyborów w Belgii przedstawia się następująco: katolicy uzyskali 79 mandatów, liberałowie 24, socjaliści 73, frondyści 3, komuniści 3 mandaty.

W rocznicę nocy 29 Listopada



Rok rocznicę w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwederskim, w którym w r. 1830 mieszkał wielki książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciągają w tym dniu od szeregu lat pluton Szkoły Pod-

Pakt o nieagresji pomiędzy Sowiecami a Francją

PARYŻ. PAT. — W dniu 29 bm. o godzinie 17 na Quai d'Orsay premier Herriot i ambasador ZSRR Dowgałewski podpisali pakt nieagresji między Francją a Sowiecami.

NA ULICY LUDWISARSKIEJ

Okolo godziny 2 po południu ci sami studenci po wyjściu z Uniwersytetu, ulegając nawoływaniom, aby udali się

RADA WOJEWÓDZKA

W dniu 28 listopada br. w Wielkiej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, odbyło się pod przewodnictwem P. Wojewody Z. Beczkowicza i obecności przedstawicieli organizacyj władzy gospodarczej, kierowników szlaku i szefów urzędów niezspolonych oraz naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego — doroczne sprawozdanie posiedzenia Wileńskiej Rady Wojewódzkiej.

PRZEMOWIENIE WOJ. BECZKOWICZA

Zagajając posiedzenie, P. Wojewoda Beczkowicz podkreślił, że „obecna sytuacja gospodarcza jest wiele zbliżona do sytuacji zeszłorocznej, nie będąc jednak bynajmniej identyczną. Tak jak w roku zeszłym, trwamy w kryzysie, wyściskajemy swą pieczęć na całym życiu Państwa i naszego województwa, przyczem wyczerpanie materialne w niektórych dziedzinach życia gospodarczego stało się obecnie jeszcze bardziej uciążliwie, aniżeli dawniej. Jednakże musimy odnotować duże zdobycze, do których wypadła zaliczyć utrzymanie stałości waluty w roku najbardziej krytycznym, gdy inne państwa bardziej zasobne, tego osiągnąć nie mogły. Środków po temu nie szukaliśmy nazbyt, lecz w sobie znaleźliśmy dość siły, by ten sukces osiągnąć wysiłkiem całego społeczeństwa. Wewnętrzna konsolidacja, wyzbycie się paniki, największego wroga wszelkiego zbiorowego czynu, to jest drugie nasze zwycięstwo, zwycięstwo moralne, równoznaczne a może nawet ważniejsze od materialnego powodzenia. Korzyści z tego pozwalają wierzyć niezłomie, że będziemy już stale i konsekwentnie posuwać się naprzód na drodze dokonywania piętniętych się przed nami trudności”.

Po tem wstępnym przemówieniu P. Wojewoda powitał nowego członka Rady w osobie p. Prezydenta miasta p. dr. Wiktoro Małuszewskiego, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Uzupelniając złożone Radzie sprawozdanie z działalności administracji państwowej na obszarze województwa w roku minionym i z ważniejszych zamierzeń na najbliższą przyszłość, P. Wojewoda poruszył cały szereg momentów aktualnych, a mianowicie: 1) wytyczne zasady organizacji pomocy bezrobotnym w okresie zimowym 1932 r., apelując do obecnych na zebraniu szefów władz i urzędów, aby w szerszym roku ubiegłego poparli idee samopodatkowania się podległych im urzędników; 2) stan robót konserwacyjnych w bazylicy wileńskiej; 3) wyniki działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowania — rolnych wreszcie i 4) aktualne zagadnienia samorządowe, informując o wytycznych, udzielonych przez P. Wojewodę dr. przewodniczącemu wydziałów powiatowych w sprawach gospodarki komunalnej, układania preliminarzy budżetowych na przyszły 1933-34 rok, w sprawach reorganizacji i usprawnienia urzędów komunalnych oraz wyszukania nowych form pracy, których tańszym kosztem pozwoliły osiągnąć poważne rezultaty gospodarcze. Późtem P. Wojewoda zaznajomił zebranych z zasadami, strukturą i znaczeniem powołanych niedawno Komisji Oszczędnościowych dla Związków Komunalnych, z listą wydanych ostatnio przepisów w przedmiocie ochrony prawnej Związków Komunalnych przed egzekucją z tytułu ich zadłużenia prywatno — prawnego oraz w sprawie zapowiadanej zmłkzi stopy procentowej, stosowanej przez zakłady bankowe i komunalne kasy oszczędności.

UCHWAŁY.

Po tem przemówieniu nastąpiła wyczerpująca dyskusja, w wyniku której Rada Wojewódzka, przyjmując do wiadomości sprawozdanie P. Wojewody, wysunęła cały szereg dezyderatów, z których przytoczamy poniżej najważniejsze:

1) Rada Wojewódzka prosi władze narodowe o spowodowanie uszczęplenia robót nad przedłużeniem wybudowanej kolei Druga - Woropajewo w kierunku południowym na Osmianę i Lidę.

2) Rada Wojewódzka uznaje za konieczne poddanie rewizji tabeli opłat za czynności egzekucyjne organów skarbowych, a w szczególności opłat za umiarnienie, — w kierunku dalszego ich zmniejszenia.

3) W dziedzinie powinności w naturze (szarwarku) Rada Wojewódzka wyraża opinię, że wysokość wymiaru jako maksimum nie powinna przekraczać stu procent podatku gruntowego.

4) Uważając, że w województwach północno-wschodnich wojsko jest jednym z najważniejszych odbiorców całego szeregu produktów rolnych, i stwierdzając, że dotychczas praktykowany system zapotrzebowania wojska drogą przetargów, wpływa na obniżenie cen tych produktów, Rada Wojewódzka prosi władze narodowe o spowodowanie, ażeby zapotrzebowanie wojska we wszystkich artykułach rolniczych odbywało się drogą zakupów bezpośrednich od producentów rolnych, względnie przez organizację spółdzielczo — rolniczej, uszczęplenia przez Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych.

5) W dziedzinie zdrowia publicznego Rada Wojewódzka postanawia prosić władze o nasilenie leczenia jagły przez lotne oddziały okulistyczne utrzymywane kosztem Skarbu Państwa.

6) Uważając, że wzmocni na gminy obowiązek wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego, przy obecnym trudnym stanie finansowym samorządu terytorjalnego, przekazać realne możliwości samorządu gminnego, Rada Wojewódzka prosi władze narodowe o rozważenie konieczności i możliwości zwolnienia samorządu gminnego od tego ciężaru.

Z innych spraw poruszonych na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej wypadła wspomnieć o dokonanych w Radzie wyborze członków i zastępców członków Komisji odwoławczej do spraw podatku dochodowego na okres lat 1933-35. Członkami tej komisji wybrani zostali pp: Bronisław Weździński, Jerzy Houwald i Bronisław Parnes, zastępcami zaś członków pp: Strumiłło, Cholem i Kowalski.

W końcu Rady Wojewódzka uchwaliła przystąpić do wykonania podstawowej młjoracji bagien dorzecza jeziora Drywiata w pow. brastawskim i prowadzić roboty meljoracyjne w zależności od możliwości gospodarczych samorządu i zainteresowanych właścicieli gruntów.

POSIEDZENIE KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ.

W dniu 30 listopada br. odbędzie się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej dla Związków Komunalnych pod przewodnictwem p. prof. Witolda Staniewicza. Na porządku obrad znajdują się dwa podstawowe referaty, do tyżące wysokości kosztów administracji ogólnej i przedsiębiorstw komunalnych w latach 1930-31 i 1932-33. Późtem Komisja będzie obradowała nad metodami i kolejnością badania gospodarki Związków Komunalnych, poczem nastąpi podział pracy pomiędzy poszczególnymi członkami Komisji.

KRONIKA

wileńska

ŚRODA
Dzień 30
Andrzeja
Jutra
Eugeniusza

Wschód słońca g. 7,17
Zachód słońca g. 14,53

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 29 LISTOPADA
Ciśnienie średnie: 769.
Temperatura średnia: +4.
Temperatura najwyższa: +6.
Temperatura najniższa: +2.
Opad: ślad.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA P.I.M.-a

Naogół chmurno i mglisto. — Rano miejscami możliwy drobny opad. — Nocą lekko przymroki. — Dniem temperatura około 5 stopni. — Słabe wiatry południowo - zachodnie.

ZALOBNA

— Nabieżništwo żalobne. — We czwartek dnia 1 grudnia o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wileńskiej T-wa Dobroczynności nabożeństwo żalobne za spokój duszy zmarłego członka tegoż T-wa s. p. Władysława Brochockiego. O cem powiadamy.

Zarząd. MEJSKA

— Kanalizacja na Snipszku. — W początkach grudnia mają być rozpoczęte roboty nad skanalizowaniem obiektów wojskowych w dzielnicy Snipszki. W sprawie tej została zawarta między wojskiem a magistratem umowa, która przewiduje, że wojsko finansuje roboty przez udzielenie miastu odpowiedniej pożyczki. W celu przyspieszenia nadania kredytów wyjechała do Warszawy przedstawiciel magistratu. Roboty w dzielnicy Kalwaryjskiej podzielono na trzy etapy, tak że w grudniu skanalizowane będą obiekty na ulicach Strzeleckiej i Pułkowej.

PERYPETIE Z „ARBONEM”

— Czystość ruchu autobusowego w mieście znowu uległa zmniejszeniu, przez wywołanie niektórych wozów. Komisja komunikacyjna zwróciła na to uwagę i w czwartek na specjalnym posiedzeniu omówiła tę sprawę. Również ma być poruszona sprawa przedłużenia linii 3 do ul. Tramwajowej.

WOJSKOWA

— REJESTRACJA ROCZ. 1912. Jutro miją ostatni termin rejestracji rocznika 1912.

POCZTOWA

— DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW komunikuje nam, że ostatnio ukazało się rozporządzenie Ministra P. i T. z 19 listopada br. w sprawie częściowej zmiany i uzupełnienia taryfy telefonicznej, które przewiduje, że za rozmowy przeprowadzane z dowolnej stacji abonentowej ze stacji abonentem w centrum na terenie tegoż powiatu co i wychodząca stacja oraz za rozmowy zgłaszane z dowolnej stacji abonentowej z wezwaniem do rozmówcy na terenie tegoż powiatu pobiera się za każdą 3-minutową rozmowę zwykłą 30 gr., za taką rozmowę pilną 90 gr.

ROZPORZĄDZENIE WCHODZI W ŻYCIĘ Z DNIA 1 GRUDNIA 1933 R.

— Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej ukończył się na walnym zebraniu odbytym dnia 27 listopada br. na następująco: z

Przewodniczący — kol. Mirosław Bańkowski; wiceprzewodniczący — kol. A. Richter; sekretarz — kol. Zofia Marjachinowska; skarbnik — Stefan Adamski; członek zarządu — Irena Jastrzebska.

Żyjący zarządu odbywały się we czwartki w godzinach 19-21 oraz w niedziele w godzinach 11-13.

— Akademickie Kolo Muzyczne. — Dnia 27 bm. odbyło się doroczne walne zebranie członków AKM. Na zebraniu tem wybrano na w. zarząd AKM, który uformował się następująco: prezesem został p. raz. dr. kol. Janusz Bulhak, sekretarzem kol. Wierciński Witold, skarbnikiem kol. Domyślowski Władysław.

Kolo liczy obecnie 37 członków i składa się z sekcji solistów, orkiestrowej, jazzbandowej, mandolinistów oraz tworzy się sekcja muzyki kameralnej i chór rewiellowy.

Próby odbywały się w każdą niedzielę o godz. 12 w Ognisku Akademickim. Zapisy chętnych kolegów i koleżanek uskuteczniają się w godzinach prób w Ognisku oraz we czwartki od godz. 10 do 12 — w Domu Akademickim pok. 118 u kol. Domyślowskiego.

SZKOLNA

— Bezpłatne kursy dla analfabetów. — Zarząd Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej komunikuje, że otwiera się bezpłatnie kursy dla analfabetów w Domu Ludowym przy ul. Soltaniskiej, oraz takie kursy w Kole p. M. S. im. Tad. Kościuszki przy ul. Ponarskiej nr 42.

Zarząd AK PMS prosi tą drogą wszystkich o powiadomienie analfabetów o powstawaniu powyższych kursów. Zapisy przyjmowane będą u sekretariacie Domu Ludowego — ul. Soltaniska (przy kościele) dla dzielnicy Zwierzynki, oraz w lokalu Kola PMS im. Tad. Kościuszki — ul. Ponarska 42 — w godz. 8-9 wieczorem codziennie do dnia 6 grudnia 1932 roku. Jednocześnie zarząd prosi o powiadomienie wszystkich analfabetów ze środowiska

TEODOR HRYNIEWSKI
DOKTOR MEDYCYNY
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 28 listopada 1932 r. w wieku lat 72.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Tatarska 5) do kościoła św. Ducha (po-Dominikański) odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 5 popoł.
Nabożeństwo żalobne i pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła dnia 1-go grudnia r. b. o godz. 10 rano.
O cem powiadamy

Żona, dzieci, zięciowie, wnuczka, bracia i siostry

ROZNE

— Nadanie Polskiemu Czerwonemu Krzyżu w prawa stowarzyszenia wyższej użyteczności. — Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 roku prawo o stowarzyszeniach przewiduje, że stowarzyszenia, których rozwój jest szczególnie użyteczny dla interesu państwowego lub społecznego Rzeczypospolitej, mogą być uznane za stowarzyszenia wyższej użyteczności. — Artykuł 60 tego rozporządzenia ustanawia, że stowarzyszenie „Polski Czerwony Krzyż” ma być uważane za „stowarzyszenie wyższej użyteczności” w znaczeniu tego prawa i podlega odpowiednim jego postanowieniom.

— Tygodniowa kontrola mleka. — W dn. od 29 listopada — 6 grudnia rb. Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna przeprowadza tygodniową kontrolę mleka dostarczanego do m. Wilna. Kontrola ta jest dostawą cięgiem prac zapoczątkowanych na wiosnę bieżącego roku, a mających na celu zbadanie konsumpcji mleka w m. Wilnie. Badanie konsumpcji mleka przez Centralne Biuro Statystyczne odbywa się w ściśle porozumieniu z Zakładem Ekonomiki Rolnej USB i Związkiem Organizacji i Kółek Rolniczych. Obecnie przeprowadzana tygodniowa kontrola dąży do ustalenia różnicy, jaka zachodzi w konsumpcji mleka w różnych porach roku i w ciągu różnych dni tygodnia. Jest ona przeprowadzana nie na wszy stkich rogatkach miasta, co byłoby zbyt ciężkie i kosztowne, a jedynie w trzech punktach podmiejskich, najruchliwych i najbardziej charakterystycznych. Pozwoli to najzupełniej drogą porównania z wynikami poprzednich kontroli wyciągnąć odpowiednie wnioski odnośnie ilości konsumpcji mleka w m. Wilnie.

— ZNIŻKA CEN CHLEBA. — Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż ceny na chleb począwszy od dnia 30 listopada br. ustaliło następująco:

1) chleb pyłkowy 50 proc. żytni — 34 grosze za 1 kg. w detalu.
2) chleb razowy żytni — 24 grosze za 1 kg. w detalu.

Winni zgadania lub pobierania cen wyższych od ustalonych, będą karani administracyjnie w myśl art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (DURP 91 poc. 527) aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 3.000 złotych.

— OBNIŻKA TAKSY APTEKARSKIEJ. — Z dniem 1 grudnia br. ulegnie zmianie taksa aptekarska. Ceny lekarstw obniżone zostaną o 15 proc. ceny zaś opakowań, etykiet itd. o 10 proc. Obniżka taksy aptekarskiej spowodowana została mocą rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

— KOMITET WYSTAWY - POKAZU DROBIEJ podaje do wiadomości, że otwarcie pokazu nastąpi w dniu 1 grudnia br. Wystawa trwać będzie do 4 grudnia włącznie od godziny 8-iej rano do godziny 8-iej wieczór. Wstęp 25 groszy, zaś dla młodzieży i wojskowych - szeregowych 15 groszy, dla grup powyżej 15 osób 10 gr. od osoby.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Z Wileńsko - Nowogródzkiej Izby Lekarskiej. Wybory do Rady Wileńsko - Nowogródzkiej Izby Lekarskiej odbędą się w dniu 1 grudnia rb. (czwartek) w lokalu izby (Wileńska 25-3) w godzinach od 10 do 19-iej. W poniedziałek czas listy-kandydatów do Rady izby winny być złożone w lokalu izby osobnie ewentualnie przesłane przez pocztę, jednak nie później godz. 19 w dniu 1 grudnia br. W wypadku nieotrzymania przez wyborcy karty wyborczej i koperty należy zwrócić się po takąową do kancelarii izby.

— Z T-wa Eugenicznej. — (walki ze zwyrodnieniem rasy). — 1 grudnia w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) dr. W. Prażmowski wygłosi odczyt z wysvětleniem obrazów na temat „Podstawowe środki zwalczania gruźlicy”.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

— STARIANIE ZARZĄDU OGNISKA KOLEJOWEGO PRZYSPOBNIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE we środę dnia 30 listopada br. w gmachu własnym przy ul. Kolejowej 19 odbędzie się odczyt prelegenta p. Jerzego Żukowskiego na temat: „Jaką rolę w życiu odgrywa literatura i co wpływa na jej rozwój lub upadek”. Wstęp wolny dla wszystkich. Obecność członków KPW. wolnych od zajęć — obowiązkowa. Początek punktualnie o g. 19-iej.

— Początek o 5 m. 30. Wstęp wolny.

Przed czwartkową premierą „Zygmunta Augusta”
Dwadzieścia pięć lat mija od śmierci Wielkiego Bojowa Duchowego — o wolności Ojczyzny — St. Wyspiańskiego. — Dwadzieścia pięć lat mija od chwili, w której rozkochał się Dzwon Zygmunta — zwiastujący Krajowi zgon Twórcy Wyzwolenia, Warszawianki, Nocy Listopadowej, i tyłu, tyłu arezydzieli naszej literatury.
To też nie dziwne, że w smutny ten jubileusz — cała Polska — wymarżona, Wolna Polska, Wyspiańskiego — oddaje dziś hold cieniem Duchowego Moczarza.
W Wilnie uroczystości jubileuszowe skoncentrują się w dniu 1-go grudnia w Teatrze na Pohulance, gdzie odbędzie się czystoza premiera niegranego dotąd w Polsce arcydzieła St. Wyspiańskiego pt.: „Zygmunt August”.

Teatr Wileński uczynił najwyższy wysiłek artystyczny, aby premiera ta stała na godnej podziwu — wyżynie.

Do czwartkowej premiery zmobilizowała ona cały zespół dramatyczny, Szkołę dramatyczną, ogromne zastępy „chórów” i statystów — arcydzielni Wp. Wandę Hendrichówną, b. artystki opery warszawskiej, prof. Ludwiga, współpracę J. Hryniewickiej, która ułożyła piękne tańce dworskie.

Nad całością czuwa dr. Ronald Bujański, inscenizator i reżyser „Zygmunta Augusta”.

Malarnia teatralna pod wodzą Wiesława Makojnika stworzyła wspaniałe wnętrza dekoracyjne, a pracownie krawieckie wykańczają bogate kostiumy, podług autentycznych wzorów i sztychów.

Zaznaczyć należy, że przedstawienie „Zygmunta Augusta” zaliczone zostało przez Ministerstwo Oświaty do konkursu jubileuszowego St. Wyspiańskiego o nagrodę reżyserską, malarską i aktorską. — Komisja konkursowa w dniach najbliższych będzie obecna na przedstawieniu.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo wileńskie premierę „Zygmunta Augusta” (tak aktualną na terenie wileńskim) przyjmie z uznaniem, i tłumem przybyć na czwartkową premierę, łączący się z całą Polską, w czci i hołdzie dla Stanisława Wyspiańskiego.

— Teatr Wielki na Pohulance. — Dziś 30 bm. z powodu próby generalnej „Zygmunta Augusta” teatr nieczynny.

— Uroczystości ku czci St. Wyspiańskiego w Teatrze na Pohulance. — We czwartek dnia 1 grudnia o godz. 8-iej wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się uroczysta premiera niegranego dotąd w Polsce dzieła St. Wyspiańskiego „Zygmunt August” z Alfredem Szymajskim w roli tytułowej.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Przedstawienie popularne „Szaletisza Colety”. — Jak było do przewidzenia, „Szaletisza Colety” — melodyczna i wesoła operetka Stolzyska uzyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem. Dziś w rymy te operetkę po raz 10-ty po cenach zmniejszonych w obszarze premierowej.

— Najbliższa premiera teatru Lutnia. — Przygotowania do wystawienia głosnej operetki kalman „Fijolek z Montmartre” w całej pełni. W operetce tej wystąpi gościnnie znakomita artystka scen stołecznych Janina Kulczycka.

— Koncert na zagrożoną Bazylikę urządza staryanem Kola Pan przy Komitecie ratownia Bazylik, odbędzie się dnia 3 grudnia o godzinie 20-iej w Majej Sali Miejskiej — Końska 3. Łaskawy udział przyrzekł pp: prof. Ledóchowska, iPotrowiczowa, Święcicka, Wywicz i Jodko, oraz chór „Echo” pod dyrekcją prof. Kafinowskiego.

— Marja Kurenko wystąpi z drugim recitalem we środę 30 b.m. w sali Konserwatorium Wiekla 47). Wysokiej klasy walory szkoły i tej wyjątkowej wprost pieśniarki wywołały entuzjazm publiczności, zmusiły Towarzystwo do zaproszenia p. Kurenko na drugi występ. Przeprowadź biletów wskas Konserwatorium (Końska 1) od godz. 11 rano aż do koncertu.

— CASINO — Pieśń nocy.
HELIOS — Wiktorja i jej hazard
PAN — W każdym porcie dzieweczyna.
HOLLYWOOD — Góry w płomieniach.
Higiena seksualna.

— STYLOWY: Osadzić sami.
LUX — Ulica potępienych dusz.
SWIATOWID — Haika

— WYPADKI I KRADZIEŻE
— UTRACIŁ MOWĘ PO WYPICIU BUTELKI SPIRYTUSU. — 27-letni Władysław Michajłow ze wsi Zadzanie pod Trokami, będąc wczoraj na targu w Wilnie, założył się z niejakim Tomaszem Bryćką, iż wypije sam jeden butelkę spirytusu mocą 90 stopni. Michajłow zakład wygrał, lecz po wypiciu spirytusu utracił mowę. — Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Michajłow odjechał do domu.

— PRZYWLASZCZENIE. — W dniu 28 bm. Szawadaniec Szumil (Hetmańska 2) doniósł policji, o przywłaszczeniu przez Wojnowskiego Piotra (wieś Szklaniki gm. niemiejczyńskiej), dywanu oraz aparatu do kina wędrownego, łącznej wartości 1000 zł. Wojnowskiego zatrzymano.

— FATALNY UPADK. — Gadzki Władysław, nauczyciel szkoły powszechnej we wsi Derwańce pow. szczeczyńskiego, wysiadając z autobusu przy dworcu kolejowym, potknął się i upadł, przyczem doznał złamania piszczałki prawej nogi. — Lekarz Pogotowia udzielił Gadzkiemu pomocy i umieścił go w szpitalu św. Jakóba.

— ARESZTOWANY PREZES HURTNIKA. — Aresztowany został prezes hurtnika białoruskiego w Harniewiczach, Jan Łukiewicz. Pod pozorem prowadzenia spraw oświatowo — kulturalnych, uprawiał on działalność przeciwpaństwową.

— WYPADK Z SAMOLETEM LI-TIEWSKIM. — Wczoraj o godz. 6 rano jakis obcy samolot ukazał się niespodziewanie nad Trokami, poczem skierował się ku stacji Rudziszki. Gdy samolot znajdował się nad Rudziszkami, w pewnym momencie poczynił niespodziewanie opadać.

Kraja pogłoski, że samolot skutkiem zepsucia się motoru, wraz z lotnikami wpadł do jeziora, oddalonego o kilkaset metrów od wsi Ponaszyszki po stronie litewskiej.

Lotnicy rzekomo zostali uratowani przez włościan.

— Ofiary
Zamiast kwiatów na grób śp. Władysława Lichtarowicza 1-go prokuratora — Państw. Szkoła Polonijna w Wilnie ofiarowuje 40 zł. — na Tow. św. Wincentego a Paulo.

— 0 —

— 0 —

— 0 —

— 0 —

— 0 —

— 0 —

— 0 —

— 0 —

Taraszkiewicz skazany na 8 lat więzienia

na polityce Moskwy do Białorusinów. Była to polityka nieszczera. W posunięciach czynników sowieckich wyczuwano się raczej tendencje polityczne z punktu widzenia Kominternu, a nie żadna ideologia białoruska.

Moskwa z pewną nieufnością odnosi się do działaczy białoruskich li tylko dlatego, że mieli oni aspiracje narodowe.

Osobiście przeto zaradcom pracować organy zaczynając, dając przedewszystkiem do podniesienia narodowej kultury. Wierzyłem, że przy dzie mi w tem z pomocą rząd.

Zupełnie inne poglądy nurtowały natomiast w umyśle

Grodzieńska

--RADA MIEJSKA. Na dzień 1-go grudnia 1932 roku na godz. 20-tą wyznaczono zostało posiedzenie Rady Miejskiej mia-
sta Grodna.

Porządek dzienny obejmuje:
1) Sprawozdanie specjalnej komisji sto-
sownie do uchwały Rady Miejskiej nr 369
z dnia 24 maja 1932 roku w sprawie usta-
wienia stanu majątku miejskiego dotyczące
go ziem miejskich bezterminowo i termi-
nowo dzierżawnych.

2) Rozpatrzenie prośby Powszechnego
Towarzystwa Kinowego „Peteka” w Grodnie
z dnia 20 października 1932 roku w
sprawie podatku widowiskowego od przed-
stawień świetlnych w kinematografach.

**--Zjazd delegatów T-WA PRZY
JACIOŁ ZW. STRZELCOWSKIEGO.** — W
dniu 8 grudnia r. b. o godz. 11 w sali Rady
Miejskiej odbędzie się pierwszy walny
zjazd delegatów zarządów powiatowych i
kół miejscowych Towarzystwa Przyjaciół
Zw. Strzelcowskiego okręgu grodzieńskiego.

--PRZEDMIĘSCIE BEZ WODY. —
Przeprowadzając roboty na Niemnie przy
zakładaniu nowej rury wodociągowej zo-
stała uszkodzona stara rura wodociągowa
przez którą dostarczano wodę na przed-
mieście. Wobec tego przedmieście pozba-
wione będzie wody w przeciągu kilku dni.

--KONFISKATA. — Starostwo gro-
dzieńskie zajęło nr 274 dzianiska żywego
skiego Grodnier Moment z dnia 29 listopa-
da r. b.

**--TRZY SPRAWY W SĄDZIE OKRĘ-
GOWYM.** Sąd Okręgowy w Grodnie pod
przewodnictwem p. sędziego Poloczko i
przy udziale p.p. sędziów Onichimowski-
go i Sokolowskiego rozpoznał w tych
dniach sprawę z oskarżenia niejakiej So-
kalskiej o kradzież 570 zł. na szkole 61-let-
niego Aleksandra Czerniowskiego.

Sprawa przedstawia się jak następuje:
W dniu 13 lutego r. b. o godz. 10 rano p.
Czerniowski będąc w towarzystwie swego
lokatora p. Korcia postanowił trochę się
„zabawić” w tym celu zaprosił „za-
wodową” kapłankę miłości Sokalską i
wszyscy trzej pojechali do Łososny, do re-
stauracji Makarewicz. W Łososny wyina-
jęli sobie oddzielny pokój. Po obfitej liba-
cji w gabinecie, wszyscy zasnęli. O g.
7mej wieczorem Makarewicz zauważył
wychodzącą z pokoju Sokalską, a gdy po
upływie pewnego czasu nie powróciła,
wówczas obudził gości. Po obudzeniu się
p. Czerniowski zauważył brak 530 zł., które
miał w kieszeniu. Podejrzewając Sokal-
ską o kradzież tych pieniędzy, złożył za-
meldowanie do policji, która przeprowa-
dziła u niej rewizję, lecz pieniędzy nie
znalazła.

Na przewodzie sądowym obaj panowie
opisując szczegółowo spójność dzień, nie
mogli jednak wskazać konkretnie wino-
wajcy tej kradzieży, wobec czego Sąd uni-
wniósł Sokalską.

Sąd Okręgowy w tymże składzie i
w tymże dniu rozpatrywał przy drzwiach
zamkniętych sprawę 29-letniego Dzieni-
-

ka, oskarżonego o czyn lubieżny do 8-let-
niej dziesięć.

Sąd skazał zwyrodniałego sadystę na
3 lata więzienia.

— Ławę oskarżonych w tymże dniu
zajął Józef Butrym i Stefan Sujeta, oskar-
żeni o to, że w listopadzie ub. r. podczas
bójki we wsi Bimnowce gminy Wielka
Brzostowica zabili niejakiego Wolczew-
skiego.

Na przewodzie sądowym okazało się
jednak, iż w dniu zabójstwa oskarżeni kil-
kakrotnie składali zameldowania do poste-
runku PP. w Brzostowicach o tem, że za-
bity grozi im zabiciem. Przejeżdżając póź-
niej przez wieś, oskarżeni zostali napada-
ni przez Wolczewskiego i broniąc się,
zadali W. śmiertelny cios.

Oskarżenie wniósł p. wiceprokurator
Seklita, obronę p. mec. Daniłowicz.

Sąd uznając oskarżonych za winnych
w przekroczeniu obrony koniecznej skazał
obu oskarżonych na karę zamknięcia
w więzieniu na przeciąg 1 roku, zawiesz-
ając wykonanie kary na 5 lat.

**--LEOPOLD DWORAKOWSKI W
GRODNI.** — Dowiadujemy się, że dnia 7
r. b. w teatrze miejskim wystąpi raz jeden
na cele Czerwonego Krzyża znakomity
skrzypek Leopold Dworakowski, artysta
Polskiego Radja. W koncercie tym weźmą
udział: p. Andrejew, ulubieniec Grodna,
laureat Konserwatorium Petersburskiego
i znana wysoce utalentowana pianistka p.
Waldmanowa.

--ROZGRYWKI PING-PONGOWE.
W piątek 25 bm. rozpoczęły się gry
ping-pongowe o puchar przechodni ofiaro-
wany przez Sam. Urz. i gimnazjum spo-
łeczne.

Wyniki dotychczasowe przedstawiają
się następująco:
Pierwszego dnia 25 gimn. Tarbut' zwy-
ciężyło gimn. PMS w stosunku 10:0. Pań-
stowe gimn. męskie zwyciężyło I gimn.
Spół. w stosunku 6:4.

Drugiego dnia 26 Państw. Gimn. Mę-
skie zwyciężyło Gimn. PMS w stosunku
8:2. Gimn. Tarbut zwyciężyło I gimn. spół.
w stosunku 6:4.

Po ogólnej punktacji prowadzi gimn.
Tarbut przed państwowym gimnazjum me-
skim.

Dalsze rozgrywki wraz z finałami od-
będą się w piątek 2 grudnia i w sobotę
3 grudnia 1932 roku.

Sędziował p. Rosiński Czesław z Creso
wji bez arztu.

nowogrodzka

**--WYJAZD INSPEKCYJNY P. WO-
JEWODY.** — W dniu 29 bm. p. wojewoda
Świdzki wyjechał w towarzystwie nacz. Z.
Szczepańskiego na inspekcję w terenie
wojewódzką.

**--Z ŻYCIA MAHOMETAN W NO-
WOGRODKU.** — W dniu 28 listopada
w lokalu parafji mahometañskiej w Nowo-
grodku (ul. Piłsudskiego Nr. 44) odbyło
się pod przewodnictwem p. Samuela Ba-
zawicza zebranie przedstawicieli społe-

czeństwa mahometañskiego, przy udziale
około 50 osób. Po wysłuchaniu referatu
na temat przeszłości mahometan - tatarów
uchwalono założyć w Nowogrodzie szkołę
z językiem tatarskim, jako wykładowym.

**--SKAZANIA KOMUNISTÓW W NO-
WOGRODKU.** — W dniu 28 bm. w nowo-
grodzkim Sądzie Okręgowym odbyła się
rozprawa przeciwko działaczom komunis-
tycznym z terenu powiatu nowogrodzkie-
go. W wyniku rozprawy skazani zostali:
Andrzej Jurczyk ze wsi Janowice gm. ku-
szelewskiej na 6 lat więzienia, Ciechano-
wicz Włodzimierz, Ciechanowski Aleksy ze
wsi Łobacz, gm. poczapowskiej, Soroko
Konstanty ze wsi Kamionka gm. kuszelew-
skiej — po 5 lat więzienia każdy, tudzież
wszyscy na 10 lat zostali pozbawieni praw
publicznych i zapłacone kosztów sądo-
wych po 320 zł.

**--ZEBRANIE NOWOGRODZKIEGO
KOMITETU OBYW. POMOCY BEZRO-
BOTNYM.** — W dniu dzisiejszym 30 bm.)
w sali konferencyjnej Starostwa Powia-
towego odbędzie się zebranie nowogrodz-
kiego Powiatowego Komitetu Obywatel-
skiego miesienia pomocy bezrobotnym, ce-
lem omówienia zimowej kampanji Komit-
tetu.

**--POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZ.
T-WA POLSKO-ESTONSKIEGO.** W dniu
28 bm. w lokalu Wójew. Sekr. BBWR. w
Nowogrodzie odbyło się zebranie Zarządu
Oddziału T-wa Polsko-Estońskiego. Prze-
wodniczył prezes oddziału p. poseł Mały-
nicz.

Po przydziale funkcji: sekretarza —
p. Deglowej i skarbnika G. Engelmanowi,
omówiono sprawę zorganizowania wieczo-
ru pieśni estońskiej w pierwszej połowie
miesiąca grudnia. Projektuje się urzędze-
nie na tym wieczorze jednocześnie odczytu
o Estonji, przy pomocy prelegentów za-
miejscowych.

Wieczór wespół z T-wem organizuje
miejscowy Zw. Dziennikarzy i literatów.

**--ZNÓW POŻAR OD WADLIWEGO
KOMINA.** — W dniu 26 listopada we wsi
Skarczycze wskutek złej konstrukcji koma-
na spalił się dom mieszkalny, 2 chlewy, gar-
deroba, sprzęty domowe i zboże, należące
do Jana Łajsy. Ogólna wartość spalonego
mienia wynosi 2740 zł., zaś asekurowa-
ne było na 1300 zł.

Stoniska

--WOJ. ŚWIDZKI W SŁONIMIE.
W dniu dzisiejszym przybył do Stonima
pierwszy raz po objęciu urzędu, wojewoda
nowogrodzki p. Stefan Świdzki, witany
na granicy miasta przez radę miejską in
corpore z burmistrzem na czele, który wy-
głosił zępmową powitania Odektawę przy
port od komendanta straży pożarnej, pan
wojewoda przeszedł wzdłuż szpaleru organi-
zacji społecznych i zastępów przysposo-
bienia wojskowego, poczem obecny był na
nabożeństwie w katolickim kościele para-
fjalnym.

Odwiedziliśmy z kolei cerkiew prawosła-
wną, meczet i synagogę. p. Wojewoda u-
dał się do Starostwa grodzieńskiego, gdzie
przedstawili się urzędnicy ze starostwa na
czele i przedstawiciele organizacji społecz-
nych. Pan Wojewoda odwiedził m. in. mu-
zeum Polskiego Towarzystwa Krajoznaw-
czego, Zakłady Naukowe SS. Niepokalan-
ne witany serdecznie przez młodzież
szkolną, wreszcie — Komunalną Kasę Osz-
czędności, magistrat m. Stonima itd.

**--ZAWÓD MIŁOŚNY PRZYCZYNA
POWIESZENIA SIĘ.** — Kowalewska
Antonina lat 19, mieszkanka wsi Sztydło-
wicz pow. słonimskiego, darzyła od pe-
wnego czasu gorącą miłością jednego ze
swych współmieszkańców, lecz wybrany
nie odbarzał jej wzajemnością. Zrozpaczo-
na niewiasta powiesiła się na sznurze we
własnym domu. Zwołki jej są już pogrze-
bane.

--NOWY MOST NAD ZELBIANKĄ. —
Zniszczony wskutek działań wojennych
most kolejowy nad Zelbianką, na granicy
powiatu słonimskiego z wolkowskim, za-
stąpiony prowizorycznym mostem drewnia-
nym, został onegdaj zastąpiony stałym mo-
stem żelaznym, zmontowanym przez pogot-
owie mostowe, pod kierunkiem p. Nowacz-
ka. Ruch na moście tym otworzony został
w dniu 26 bm. o godz. 10.30. Przy jego o-
tworzeniu byli obecni pp. inżynierowie: Wi-
niński, naczelnik wydziału DOKP. w Wol-
mie i Suszczewski, naczelnik oddziału dro-
gowego PKP. w Wolkowsku, oraz szereg
innych urzędników i funkcjonariuszów ko-
lejowych.

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino
„PAN”
Wielka 47, tel. 528

Dźwiękowe Kino
„Helios”

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28

Dziś premiera Największy sukces kinematografii europejskiej
„PIEŚŃ NOCY” w którym śpiewa **JAN KIEPURA**
Jest to: Coś nadzwyczajnego! Coś niesiagiwanego! Coś ułebwywego! By pojąć trzeba wżrzeć... By usze-
reba przysłuchi! Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dzie-
świąteczne o g 2ej. Pomimo ogromnych kosztów obrazu ceny nieznacznie podwyższo e

Dziś dźwiękowa wielka premiera! Bzyszcze tłumów, król piosenkarzy francuskich, niezapomni ny bohater filmu
„Dzś dachami Paryża” **ALBERT PREJEAN** oczaruje swoim śpiewem, ołsi swojā kreacjā w najnowszym przebiegu
śpiewno-
dźwięk
W KAŻDYMA PORCIE DZIEWCZYNA.
Przeprch dalekich mōrz i słonecznych portów podudalaj Humo! Tańce! Tempo akcji! — Nad program: Urozmaicone
dodatki dźwiękowe. Seansy: 4, 6, 8 i 10.15 W dnie świąt, o godz. 2 e. Na 1 szv seans ceny znizone

Dziś! Ulubieniec publiczności **IWAN PETROWICZ** w najgłośniejszym arcydziele genialnego
kompozytora **PAWLA ABRAHAMAMA.**
VIKTORJA I JEJ HUZAR
Film w języku rosyjskim i francuskim. —Porywająca akcja toczy się na Węgrzech, w Rosji Carskiej, Japo-
nii i Rosji Sowieckiej. Osadzającąca w rozmachu wystawa! — Czarujące melodie!
Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15 Na 1-szvm seans ceny znizone Z pow wysok wart artyst. film dla młodzieży dozwolony

Dziś! 100 proc. dźwiękowice produkcji francuskiej
GÓRY W PŁOMIENIACH
walk górskich. W rol. gl. **LUIS TRENER** i **ARMAND BERNARD** Nad program: Dodatki dźwiękowe.
Początek o godz. 4-6j

KINO
DZWIĘKOWE
„ŚWIATOWID”
GRODNO, Brygidzka 2.
Początek seansów
o g. 8.15. — 8. — 10.
Dziś wstęp od 49 groszy
na wszystkie miejsca
Na ogólnie żądanie publiczności wznawiamy komedję p. t.
Precz z miłością
z tigliarną **LILJANĄ HARVEY** wersja francu ka

Na gwiazdkę! Korzystajcie Na gwiazdkę!
FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ
3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami
głośnikiem akumulatorem, baterią anodową
i sprzętem antenowym
Na gwiazdkę! Korzystajcie Na gwiazdkę!
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82,157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.

FRANCISZEK PAKKARD 3)
Podwójne życie Jimmy Dala
Pomysł zostawiania po każdej kra-
dzieży szarej pieczyki powstał w jego
głowie z dwóch powodów: Przedewsz-
ystkiem w ten sposób nie dopuszczał do
tego, by posiadzenie padło na człowieka,
niewinnego, a powtóre: bawiło go
to, że mógł wodzić za nos policję i
detektywów — amatorów.
A jednak jedna osoba odkryła jego
tajemnicę — ona. Tego samego dnia, kie-
dy musiał uciekać z magazynu jubilerskie-
go, gubiąc po drodze połowę swej zdo-
byczy, po raz pierwszy dowiedział się o
jej istnieniu. Od tego dnia ona weszła do
jego życia nieznacznie, nieznaną i nie-
wiadomą.
W jaki sposób ona odnalazła go? Jim-
my nie mógł znaleźć odpowiedzi. Nie wi-
dział jej nigdy, mimo, że usiłował odkry-
ć tajemnicę.
Następnego dnia, po niepowodzeniu
u jublera, Jesson przyniósł pierwszy list
od niej. Był w nim szczegółowy opis
wszystkich przygod ostatniej nocy i list
kończył się postawieniem ultimatum:
„Szaremu Znakowi”, który ma duży
rozum, odwagę i spryt, brak jednego
tylko: surowego kierownika, który skier-
ował go na drogę, godną takiego ge-
njusza”.
Propozycja brzmiała następująco: **Ona**
będzie przygotowywać plan, a on wy-
konywać go będzie, stosownie do wska-

w swem nowem życiu z zachwytem i
zapałem.
Autobus stanął przy końcowym przy-
stanku.
Jimmy Dal obudził się ze swych roz-
myślań, wysiadł zęgnajac konduktora u-
przejmem „Dobranoc”, a nie śpiesząc,
ruszył przed siebie, pustą ulicą.

Po obu stronach świeciły lampki w
oknach małych sklepików. Biedacy, za-
mieszkujący wysokie, brudne domy, spa-
li już dawno. Jimmy Dal szedł, ociągając
się i oglądając się na wszystkie strony.
Dostrzegł przed sobą jakąś postać. Czło-
wiek ten zatrzymał się na chwilę pod la-
tarnią — błysnęły na mundurze guziki.
Jimmy zmrużył oczy pod szerokim ron-
dem kapelusza.

Mimo obojętniej miny policjanta, poz-
nał, że ten obserwuje go.
Jimmy skreślił w boczny zaułek i
obejrzał się. Policjanta nie było widać.
Zręcznie, jak kot, wślizgnął się Dal do
bramy.

Był to inny Jimmy Dal, niepodobny
do eleganckiego pana z St. James-Clubu
— przedkie, zimne ruchy zmieniły go do
niepoznania.

Cichymi krokami, kryjąc się w cieniu,
przebiegł przez podwórze i stanął
przed boczem wejściem do
małego sklepiu, w którym sprzedawa-
no stare ubrania. Ani redaktor „Wi-
adomości Porannych”, ani naczelnik Scot-
land Yardu nie domyśliłyby się nigdy, że
„Szany Znak” obrał ten wstrętny zaką-
tek, by rozpocząć przerwaną na rok,
działalność.

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu
J. Kobryński
Wiłno, Niemiecka 31. Dnia 28 b. m. rozpoczłsimy
BIAŁY TYDZIEŃ
Wielki wybór towarów płóciennych i lnianych fabryki **ŻYRARDÓW** i innych
Ceny według ostatnich redukowanych cenników
Jakoteż **WIELKA SPRZEDAŻ RESZTEK**
Ceny najniższe!

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy
„Paweł Bure”
Poleca zegarki, bżuterię,
srebro, platery or z wsiłką
naprawę po cenach znacznie
zniżonych
Wiłno, ul. Ad. Mickiewicza 4

PALACZCII!
Największy wybór fajek i przyborów do palenia posiada
sklep tytoniowy
A. ZAJĄCZKOWSKI WILEŃSKA 42 (dom ofic. Polsk.)

D. H. T. ODYNEC i S-ka
Wiłno, ul. Wielka Nr. 19
poleca
serwisy, garnitury, wazony, figury, krysz-
tały c. c. t. jako podarki gwiazdkowe
**od dnia 1 grudnia na okres
przedświąteczny**
z rabatem od 10% do 50%

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodziekiego w Wiłnie
7-go rewiru, urzędujący w Wiłnie, przy
ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9 zgodnie z
art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu
5 grudnia 1932 r., od godziny 10 rano w
Wiłnie, przy ul. Rudnickiej 3/2, odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej majątku
ruchomego, należącego do Rubina Der-
czakowskiego, składającego się z kapeluszy,
czapek i urzędzenia sklepownego, oszaco-
wanego na sumę 30.000 złotych, na zaspo-
kolenie pretensji Hilela Zeigera i Fabryki
Kapeluszy w Myślenieach. Licytacja ta
jest powtórna z aktu zastawu.
Komornik **A. Uszyński.**

Lekarze
Dr. Naurytewiczowa
Choroby skórne, leczenia
włosów, kosmetyka
lekarzka i operacje ko-
smetyczne.
Przym. 11 — 12; 5 —
6 Wileńska 33 m. 1. —
Z powodu wyjazdu do
stałe do Warszawy w
grudniu przerwie przy-
jęcia.

**Poszukują
PRACY**
POSZUKUJE
posady gospodyn. —
Znam dobrze gospodar-
kę i kuchnię. Rekomen-
dacje solidne. Ul. Uni-
wersytecka 9 — 22.

**KUPNO
i SPRZEDAŻ**
Planino
Mühbcha do sprzeda-
nia Oglądać Bonifalowa
19 m 3 godz. 2-4.

Lokale
**POTRZEBNE
MIESZKANIE**
3-pokojowe z wszelki-
mi wygodami, — w
centrum, nie na partze-
rze w cenie do 100 zł.
Złpizce za kwartał,
Łaskawe zgłoszenia do
administracji dla W.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do
wynajęcia. Dowiedzieć
się Białostocka 6 — i
codziennie od 3 popoł
do 4.30

Zguby
ZGINAŁ
pies, buldog bokser,
przegrywany — wzrost
około pół metra. Od-
prowadzić za wyagro-
dzeniem Antokol 28—5
P. w. w. w. w. w. w. w.
będzie sądowo.

**„TRYUMF I ŚMIERĆ
NA PODNIEBNYCH SZLAKACH”**
napisał B. W. ŚWIECICKI
Pierwsza ilustrowana broszura o poległych
tragicznie lotników-bohaterach
por **FR. ŻWIRCE** i inż. **ST. WIGURZE**
Ządać we wszystkich kioskach i księgarniach
Cena tylko 1 złoty.

baranowicka
**—ZEBRANIE KOŁA BBWR W MOŁ-
CZADZI.** — W dniu 26 listopada odbyło
się posiedzenie zarządu Koła BBWR w
Molczadzi.
Na posiedzeniu obecny był przedsta-
wiciel Rady Powiatowej p. Głabik.
W związku z przejęciem agend przez
nowego prezesa p. Mierzejewskiego, kiero-
wnik sekretariatu Rady Powiatowej p.
Głabik wygłosił przemówienie, skreślając
program pracy i zadania Koła, poczem u-
chwalono program działalności Koła na
najbliższy okres, przyjęto nowych człon-
ków, przeważnie nauczycielstwo, dokopto-
wano na sekretarza Koła p. Drzewieckiego,
poczem uchwalono założyć biuro porad
prawnych, które będzie czynne w każdą
środę od godz. 12 do 16.

Baczność!
Zanim dacie ogło-
szenie do piśmie-
skich wileńskich
Sprawdźcie
czy ogłoszeń i
żądacie koszty
rysów a bezwzględnie przekonacie się, iż
ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do
wszystkich piśmie-
TANIO i bardzo
wygodnie jest załatwić
za pośrednictwem **Biura Reklamowego**
S. GRABOWSKIEGO
Garbarska 1,
tel. 82.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodziekiego w Wiłnie
7-go rewiru, urzędujący w Wiłnie, przy
ul. Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9 zgodnie z
art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu
5 grudnia 1932 r., od godziny 10 rano w
Wiłnie, przy ul. Rudnickiej 17, odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej majątku
ruchomego, należącego do Mojżesza Faj-
wustowicza, składającego się z różnych
kapeluszy, oszacowanego na sumę zł. 1000
na zaspokolenie Łódzkiej Fabryki Kapelu-
szy dawniej Herman Schleg.
Komornik **A. Uszyński.**

Przytulony do ściany Dal, wyjął czar-
ną maskę i włożył ją. W rękę błysnął
stalowy wytrych i cicho wsunął się do
otworu w zamku.

Cichy trzask. Jimmy oparł się całym
ciężarem o drzwi. Drzwi się nie poddały.
— Zasuwy — mruknął Jimmy.

Dziwnie wrażliwe palce zaczęły błądzić
po drzwiach szukając czegoś. Wy-
czuwały miejsce, gdzie była zasuwka. Za-
miał wytrychu, błysnął w rękę długi i
cienki instrument, który z łatwością wbił
się w drzewo. Z szelestem odpadła jed-
na drzazga... druga. Długie palce prze-
śliznęły się przez otwór... zasuwka pod-
dała się miękko. Jeszcze chwila i drzwi
otworzyły się bez zeselestu.

Dal wszedł i zamknął je za sobą.
Błysnęła smuga światła i zgąsta. W
jej świetle mignęły na ścianach gipso-
we maski, obrazy, rozmaite przedmioty,
zgromadzone w sklepiu antykwarsza...
Oświetlając chwilami drogę przed sobą,
posuwał się kocimi krokami naprzód...
Minał skład, biuro i znalazł się w
sklepie. Każdy jego ruch był zręczny,
cichy, wymierzony. Wkrótce stanął prze-
ciw niską kasa ogniotrwałą, starego systemu.

Uśmiech ironiczny przemknął pod
maską. Znów wziął nowy instrument: dłu-
gie szczypte, wyjął blaszane pudełko.
Szczypcami wyjął z pudełeczka jedną kar-
tekę z pieczywą, poślinił stronę, pokrytą
klejem i przycisnął do ścianki kasy.

Piecząc tego dzwignego przestępcę nie
nosiła na sobie nigdy śladów palców!
Naprawdę w laboratorjach Scotland

Yardu próbowano odnaleźć jakiś ślad
daktyloskopijny!

Zwinne i wrażliwe palce pracowały
szybko i pewnie. Nic nie mąciło ciszy
domu. Ledwie dosłyszalnie westchnięty
otwierające się drzwiczki. Nagle Dal
przerwał pracę i zaczął nadłuchiwać...
Co to jest?

Na ulicy słychać było kroki... zatrzy-
mały się... skrzyły w podwórzu, ktoś
szedł śladami „Szarego Znak”!
Momentalnie instrumenty znikły w
kieszeniach Dala.

— Paskudna sprawa! — szepnął do
siebie. — Jeszcze chwila i skończyłbym.
Teraz nie zdążę.

Szybciej jeszcze poruszyły się jego
palce. Słuch wyjęzony łapał najmniejszy
szmer.

Oto w sąsiednim pokoju mignęło dy-
skretne światło. Zgąsto. Cicho zbliżał
się jakiś człowiek. W teście chwili otwo-
rzyły się wewnętrzne drzwiczki kasy.
Dal zajął do środka i cofnął się... Ale
było zapóźno już.

Promień światła przelśnił się po
podłodze, posunął się po nim ku górze.
Gdyby Jimmy trafił jeszcze sekundę —
byłby zgubiony. Skoczył w bok i rzucił
ostry snop światła prosto w twarz przy-
byśza. Okrzyk zdumienia zamarał na u-
stach „gościa”, zanim zdążył się zorjen-
tować, straszny cios obalił go na podło-
gę, palec Dala zacisnął się dookoła je-
go szyi na stalowych guzikach munduru.

Policjant! Ten sam, którego Dal spot-
kał na ulicy!...
Policjant był niższy i słabszy od

Dala, ale bronił się z niezwykłą wście-
kłością. Chrupiąc tarzali się po podło-
dze... Ale Jimmy Dal zwyciężył, wciągnął
broniącego się przeciwnika do bu-
ra i zamknął drzwi na klucz.

W tej samej chwili rozległ się za
drzwiami gwizd — policjant wyzywał na
ratunek. Ale Jimmy uciekał już. Przesko-
czył przez płót i zdjął maskę. Obejrzał
się. Gwizdek policjanta nie przyniósł je-
szcze nikogo. Ulica była pusta.

Dal skreślił w boczny zaułek, minął
plac, wszedł spokojnie do autobusu i z
miną obojętną, pograżył się w czytaniu
gazety.

Gdyby ktoś śledził go tej nocy, mu-
siabym powiazać podejrzenia — podróże,
które odbywał były tak dziwnie!...

Dal dojechał do old-gate i tam prze-
siadł się do innego autobusu, który od-
wiózł go na to samo miejsce, które przed
chwilą opuścił. Zobaczył tłum na ulicy,
przed sklepem antykwarsza.

— Przykra historia! — mruknął do
siebie. Jak ja mogłem nie zobaczyć go.
No, trudno... Ale nie to jest dziwne, a to,
że...
Jeszcze raz spojrzął na rozkołysany
tłum, wzdryśniętymi ramionami i poszedł ku
przechodni. Zbliżyła się pierwsza po północy.
Przedchodni zdarzył się bardzo rzadko.
Dal zatrzymał się na każdym rogu,
czytając nazwy ulic. Wreszcie wszedł do
jednego z domów.

D. C. N.